



Sygn. akt I CSK 209/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)
SSN Marta Romańska
SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. N.
przeciwko C. M.
o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 29 kwietnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 5 września 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W., pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił powództwo J. P. o zobowiązanie pozwanego C. M. do złożenia oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu własności nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę o powierzchni 505 m² położonej we wsi Ł., jako konsekwencji odwołania darowizny.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód dnia 21 lipca 1993 r. darował przedmiotową nieruchomość pozwanemu z poleceniem sprawienia darczyńcy pogrzebu. W umowie tej obdarowany ustanowił na rzecz darczyńcy dożywotnie prawo użytkowania darowanej nieruchomości. Pozwany utrzymywał z J. P. stosunki rodzinne z uwagi na to, że J. P. był konkubentem teściowej powoda. J. P. zamieszkiwał w domu swojej konkubiny wraz z nią oraz jej córką G. P. Konkubina J. P. zmarła 14 czerwca 2009 r. Trzy lata wcześniej pozwany skonfliktował się z swoją teściową i od tego czasu zaprzestał kontaktów, także z J. P. Po śmierci konkubiny na polecenie jej córki, J. P. w dniu 5 grudnia 2009 r. wyprowadził się z dotychczas zajmowanego lokalu. Nie zwrócił się wtedy o pomoc do swojego brata lub syna. Wyprowadził się do altanki składającej się z dwóch połączonych baraków zbudowanych z płyty pilśniowej bez ogrzewania i ciepłej wody. Pomocy udzielili mu sąsiedzi ze wsi Ł. Zorganizowali ekipę budowlaną, której pracownicy wykonali ocieplenie budynku styropianem, wymurowali komin, wstawili piecyk, zainstalowali nową pompę do wody. J. P. zwrócił ze swojej emerytury w ratach M. T. wyłożone przez niego koszty tych robót. W 2011 r. z własnych środków zainstalował hydrofor, zabudował werandę oraz ocieplił dach. W chwili wyrokowania w pierwszej instancji J. P. miał 85 lat, był schorowany, przebył trzy zawały serca, ma odjęte płuco. Pozwany pomimo informacji sąsiadów nie interesował się losem J. P. Nie czynił jednak żadnych przeszkód, aby darczyńca mieszkał na przedmiotowej nieruchomości. Dnia 11 kwietnia 2011 r. J. P. odwołał dokonaną darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego.

Sąd Rejonowy uznał, że zachowanie pozwanego polegające na zaniechaniu kontaktów z powodem, pomimo wiedzy o jego trudnym położeniu, nosi znamiona niewdzięczności, ale nie może ona być uznana za rażącą. Powód miał brata, który mieszkał w mieszkaniu komunalnym. Lecz nie zwrócił się do niego o pomoc. J. P. miał także syna, który był zobowiązany do alimentacji. Takiego obowiązku nie miał obdarowany. Sąd Rejonowy dodatkowo uznał, że powód nie znajdował się w

niedostatku skoro utrzymywał się z emerytury, nie zwrócił się do opieki społecznej o zapewnienie mu miejsca w domu opieki a jego decyzją było zamieszkiwanie na przedmiotowej działce.

Na skutek apelacji wniesionej przez powoda, a w związku z jego śmiercią, w postępowaniu z udziałem R. N. - jego spadkobiercy, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 5 września 2014 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i uwzględnił w całości powództwo nakazując pozwanemu złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości na powoda.

Sąd Okręgowy przejmując dotychczasowe ustalenia faktyczne dokonał na ich podstawie odmiennej oceny prawnej żądania. Zdaniem tego Sądu pozwany był zobowiązany do opieki nad darczyńcą i jego alimentacji a obowiązek ten wynikający z art. 897 k.c. wyprzedza obowiązki wszystkich osób zobowiązanych do alimentacji na podstawie innych przepisów. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulegało wątpliwości, że J. P. popadł w niedostatek. Posiadane przez niego środki finansowe nie były wystarczające dla zapewnienia jego utrzymania. Był zmuszony korzystać z opieki społecznej oraz sąsiadów, z których jeden sfinansował z własnych środków remont domku letniskowego, gdyż J. P. nie miał możliwości finansowego podołania kosztom dostosowania domku letniskowego do korzystania z niego w okresie zimowym. Z tych względów, na skutek skorzystania przez powoda z uprawnienia prawnokształtującego, zaktualizował się po stronie obdarowanego wynikający z ustawy obowiązek złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości.

Pozwany C. M. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego. Zarzucił w niej naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c., art. 897, 898 § 1i 3 k.c. a przede wszystkim nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji ze względu na udział w jego składzie sędziego Sądu Rejonowego. Na tych podstawach pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak pierwszy należy ocenić zarzut nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji albowiem wynik tej oceny ma znaczenie dla rozważań dotyczących naruszenia innych przepisów postępowania jak i norm prawa materialnego.

Zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. W skardze kasacyjnej podnosi się bezzasadnie twierdzi, że nieważność postępowania zachodzi albowiem w wyroku brak wzmianki, że sędzia Sądu Rejonowego został delegowany do orzekania w Sądzie Okręgowym jak również w aktach sprawy brakuje dokumentu dowodzącego istnienia delegacji sędziego.

Wobec tego, po pierwsze trzeba zważyć, że orzekanie przez sędziego delegowanego jest zgodne z przepisami. Według art. 45 § 1 z dnia 27 lipca 2001 r. Prawa o ustroju sądów powszechnych jedn. tekst Dz. U. z 2015 r., 133 ze zm. – dalej, jako u.s.p.) sędziego w jego czynnościach może zastąpić sędzia tego samego sądu, a także delegowany sędzia sądu równorzędnego lub bezpośrednio wyższego albo bezpośrednio niższego. Zgodnie z art. 77 § 1 u.s.p. Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych na czas określony, nie dłuższy niż dwa lata, albo na czas nieokreślony: 1) w innym sądzie, 2) w Ministerstwie Sprawiedliwości lub innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej, 3) w Sądzie Najwyższym - na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, 4) w sądzie administracyjnym - na wniosek Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Po drugie, trzeba zważyć, że z art. 77 u.s.p., na który powołuje się skarżący, nie wynika obowiązek załączenia do akt sądowych dokumentu potwierdzającego delegowanie sędziego a wręcz art. 77 § 10 u.s.p. stanowi, że aktu delegowania nie dołącza się do akt spraw sądowych. Skarżący nawet nie uprawdopodobnił twierdzenia, że uczestnicząca w składzie sędzia nie miała zgodnej z prawem delegacji do orzekania w sądzie apelacyjnym. Nie podniósł także takiej wątpliwości w trakcie postępowania przed Sądem Apelacyjnym, nie zwrócił się o udostępnienie do wglądu aktu delegacji a Sąd ten nie ma obowiązku wykazywania prawidłowości delegacji z urzędu (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2003 r., V KK 138/02, niepubl.; z dnia 15 stycznia 2008 r., III UK 97/07, OSNP 2009/5-6/81; z dnia 3 czerwca 2008 r., V KK 175/08 - OSNKW-R 2008, poz. 1197

CD, z dnia 16 listopada 2010 r., III KK 358/10 - OSNKW-R 2010, poz. 2262; z dnia 18 czerwca 2013 r., V KK 23/13, niepubl.).

Sąd drugiej instancji koncentrując się na obowiązku alimentacyjnym obdarowanego przedwcześnie w ocenie Sądu Najwyższego poczynił założenia, iż obowiązek ten w ogóle powstał ze względu na stan niedostatku darczyńcy, że zachowanie obdarowanego a ściśle zaniechanie udzielenia pomocy darczyńcy można zakwalifikować, jako wyraz rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Poza tym, gdyby nawet uznać za słuszne powyższe stwierdzenia istotne stają się inne zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące zachowania przez darczyńcę terminu do złożenia oświadczenia woli o odwołaniu wykonanej darowizny.

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia rażącej niewdzięczności ani nie określa kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie zachowań obdarowanego. Nie jest możliwe formułowanie generalnych elementów znaczenia tego pojęcia z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, niepubl.). Każdy przypadek powinien być rozważony indywidualnie. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że przewidziana art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze tak

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, niepubl. zob. też wyroki z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, niepubl.; z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, niepubl.).

Darowizna kreuje stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy nie tylko o niewdzięczności, ale o kwalifikowanym jej stopniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00, niepubl.). W orzecnictwie Sądu Najwyższego, jako przykłady czynów świadczących o rażącej niewdzięczności obdarowanego wskazuje się w szczególności odmówienie pomocy w chorobie, odmowę pomocy osobom starszym, naruszenie czci, nietykalności cielesnej, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicie czy ciężkie znieważenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt IV CSK 113/11, niepubl.). Jednocześnie nie uzasadniają odwołania darowizny, czyli nie noszą znamion rażącej niewdzięczności, czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe i rodzinne, jak też zdarzenia wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., sygn. akt II CSK 68/10, LEX nr 852539).

Nie każde, więc działanie lub zaniechanie obdarowanego wobec darczyńcy, które można uznać za nieodpowiednie lub naganne może stanowić podstawę do odwołania darowizny, a ocenę tej przesłanki należy dokonać z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w tym dotyczących obydwu stron tego stosunku prawnego. Nawiązując do powołanych reguł prawnych, zwrócić należy uwagę, że do *essentialia negotii* umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego i choć czynność ta rodzi po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności, to nabiera on szczególnej postaci, gdy darowizna zostaje zawarta pomiędzy osobami najbliższymi, których powinność

świadczenia pomocy i opieki wynika z łączących strony darowizny stosunków rodzinnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., niepubl.).

Niewdzięczność w stopniu rażącym może polegać nie tylko na działaniu, lecz także na zaniechaniu spełnienia obowiązków obciążających obdarowanego, krzywdzących darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, niepubl.). Jednym z ustawowo uregulowanych obowiązków jest obowiązek alimentacji darczyńcy o ile ten po wykonaniu darowizny popadnie w niedostatek.

Powstaje wobec tego konieczność odpowiedzi na pytanie, czy tego typu zachowania można przypisać pozwanemu i to w kontekście wykonania obowiązku pomocy i alimentacji darczyńcy. Po pierwsze należy przesądzić, czy rzeczywiście darczyńca był w niedostatku i wymagał pomocy obdarowanego. Sądy obu instancji różniąc się w tej ocenie nie wskazały, jakimi środkami niezbędnymi do utrzymania dysponował darczyńca. Wiadomo tylko tyle, że utrzymywał się z emerytury, ale nie wskazano, w jakiej wysokości otrzymywał świadczenia. Jeśli zatem uwzględnić tylko tę okoliczność, bez żadnych innych nadzwyczajnych potrzeb darczyńcy np. zdrowotnych, to trudno uznać, co do zasady, aby wysokość świadczenia emerytalnego pozwalała uznać osoby uprawnione do ich uzyskiwania za osoby pozostające w niedostatku. Istotne dla tej oceny może być również ustalenie, iż koszty remontu budynku na przedmiotowej nieruchomości ostatecznie pokrył darczyńca.

Jednocześnie należy rozstrzygnąć, czy źródła dochodów darczyńcy uległy zmianie od wykonania darowizny. Jest to istotne albowiem art. 897 k.c. łączy obowiązek alimentacyjny ze stanem niedostatku powstałym dopiero po wykonaniu darowizny.

Jeżeli z niedostatkiem łączyć utratę możliwości korzystania przez darczyńcę w dotychczasowy sposób z mieszkania, to trzeba mieć na względzie po pierwsze to, że potrzeby darczyńcy w tym zakresie zostały po określonym czasie zaspokojone. Po drugie, nie należy pomijać, że to darczyńca dokonał takiego wyboru sposobu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych decydując się na zamieszkanie na darowanej nieruchomości oraz na remont znajdującego się na niej budynku i dostosowanie go do całorocznego pobytu. W tym kontekście należy ocenić

zachowanie obdarowanego, który zgodnie z umową darowizny i związanym z nią ustanowieniem na rzecz darczyńcy dożywotnim użytkowaniem działki znosił nie tylko korzystanie z nieruchomości przez darczyńcę, ale także prowadzenie przez niego prac w znajdującym się na gruncie budynku.

Odnosząc się do zachowania terminu do odwołania darowizny, przy założeniu, iż zostały spełnione przesłanki do złożenia tego oświadczenia woli należałoby przyjąć, że zakończenie przez darczyńcę remontu budynku w zakresie niezbędnym do zamieszkania mogłoby jednocześnie oznaczać ustanie po stronie obdarowanego świadczenia pomocy darczyńcy, a zatem od tej chwili byłoby możliwe liczenie biegu terminu określonego w art. 899 § 3 k.c. Do tego czasu, każdy wypadek naganego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany, jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każdy z osobna podlega osobnemu przedawnieniu z art. 899 § 3 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. akt III CK 601/03, niepubl. oraz wymieniony wyrok z dnia 15 czerwca 2010 r., I CSK 68/10). Jeśli zatem naganne zachowanie przybiera postać ciągłego zaniechania to termin roczny przewidziany w art. 899 § 3 k.c. zostaje zachowany, jeśli nie upłynął rok od chwili, kiedy stan rażąco niewdzięcznego zachowania ustał.

W wyroku z dnia 10 września 1999 r. (sygn. akt III CKN 748/98, niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że w celu ustalenia początku terminu, o którym stanowi art. 899 § 3 k.c. bada się moment dowiedzenia się o podstawach odwołania darowizny, a nie moment wystąpienia rażącej niewdzięczności.

Z tych wszystkich względów, wobec braku niezbędnych ustaleń należy uznać, iż doszło do naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów albowiem konkluzje Sądu drugiej instancji, iż doszło do rażącej niewdzięczności po stronie pozwanego, że darczyńca pozostawał w niedostatku oraz że został zachowany termin do złożenia oświadczenia o odwołaniu wykonanej darowizny okazały się przedwczesne, bo nieoparte odpowiednimi ustaleniami faktycznymi.

Dlatego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

kc

db